

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 44
Wydawstwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”
Częstochowa, Adolf Ritter Allee 52. Tel. 22.45 i 22.49
Konto pocztowe, czekowe: Warszawa 656.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik nr. 1.

Częstochowa, wtorek 22 lutego 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (brzez tego parę 12.—)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Japonia zapowiada wielką ofensywę

SHANGHAI, 21 lutego. — Pragnienie Stanów Zjednoczonych posłużenia się kontynentem azjatyckim jako bazą wypadową przeciwko wspólnym japońskim postanowieniom — oświadczył szef prasowy marynarki japońskiej na wodach chińskich, kapitan Daino Matsuzuma, na wczorajszej konferencji prasowej. Matsuzuma podkreślił, że Japonia wzmacnia w obecnej chwili swoje przygotowania i w niedługim czasie rozpocznie zakrojona na wielką skalę przeciwofensywę przeciwko wojskom Stanów Zjednoczonych.

Sytuacja na Oceanie Spokojnym

TOKIO, 21 lutego. — Już od 20 dni trwają zarządzone na rafach koralowych wysp Marshalla. Z samego północnego, jakie obie strony zachowują o przebiegu tych działań można wnioskować, że walki są gwałtowne i przechylają się na jedną lub na drugą stronę.

Podczas gdy przy zdobywaniu wysp Gilberta przez wojska Stanów Zjednoczonych zdołano stosunkowo szybko uzyskać rozstrzygnięcie po obsadzeniu dwóch największych wysp, tym razem Stany Zjednoczone stoją w obliczu daleko trudniejszego zadania. Celem zdobycia kontroli nad grupą wysp Marshalla koniecznym jest obsadzenie kolejno tych licznych wysp. Prawie każda wyspa posiada małe załogi japońskie. Ta okoliczność daje Japończykom sposobność znakomitego wykorzystania przewagi bojowej pojedynczych żołnierzy japońskich. Druga strona przywiązywała niewątpliwie bardzo wielkie znaczenie do operacji przeciwko wyspom Marshalla. Stany Zjednoczone skoncentrowały do tego wypadu największe dotychczas skupienie sił floty wojennej, samolotów i wojsk. Widocznym jest więc, że zajął tu do szybkiego rozstrzygnięcia. Wszystkie przemawia za tym, że Amerykanom nie udało się to i z tego powodu powstaje dla nich wielkie niebezpieczeństwo.

Zaopatrzenie nie tylko formacji wyszczepionych na dwie dotychczas zajęte wyspy, ale także okrętów wojennych, lotników i transportowców w materiałach, amunicji i żywności stwarza amerykańską służbę dowodzącą w obliczu olbrzymich trudności. Z tego powodu dotychczasowa sytuacja wysłała już teraz wielkie zażalenie wśród angielskiej i amerykańskiej opinii publicznej. W Anglii śledzi się z troską obecny rozwój wypadków na Pacyfiku gdyż — według opinii angielskiej — cała energia powinna być w tej chwili skoncentrowana na europejskim terenie wojennym.

W Czongkingu

SHANGHAI, 21 lutego. — Niezadowolony Czongkingu z powodu braku dostaw materiałów wojennych ze strony aliantów daje wyraz — według doniesienia z Czongkingu — tamtejszy „National Herald”. Dziennik ten pisze, że wszelkie wysiłki zwalczania japońskich wojsk są bezskuteczne, jak długo armia Czongkingu nie będzie w dostatecznej mierze zaopatrzona w materiał wojenny. Pismo donosi dalej, że Anglo-Amerykanie donieśli ze strony ludzi podległych państw Osi „potężnych strat” i krytykuje równocześnie aliancką politykę profekcyjną w stosunku do innych frontów, wskutek czego front czongkingo-chiński jest zaniedbywany.

Sierp i młot nad portalami kościołów nowojorskich

MADRYT, 21 lutego. — Agencja Efe donosi z Nowego Jorku, że policja amerykańska zajęła jest w tej chwili sprawą profanowania kościołów przez komunistów. W noc na sobotę ofiarą tej profanacji padły portale i fasady trzech największych kościołów katolickich w Nowym Jorku, między nimi także katedra św. Patryka. Czerwona farba nasmarowana na tych kościołach znak komunistyczny młota i sierpa. Katedra św. Patryka znajduje się w centrum miasta, przy Piątej Ulicy.

Reuter o ataku na Londyn

SZTOKHOLM, 21 lutego. — O ciężkim niemieckim ataku lotniczym na stolicę angielską wydała służba wschodnia Reutera następujący komunikat: „W godzinach porannych w sobotę podległ Niemcy największy od roku 1940-41 i najmężniejszy atak lotniczy, celem wzięcia ognia w Londynie. Poprzez straszący ogień zapowory miejskiego pierścienia obronnego zrużnił on wielką ilość bomb burzących i zapalających. Alarm trwał przeszło godzinę, a w pewnej chwili powstały pożary we wszystkich kierunkach. Trafione zostały liczne budowle, a z brząskiem dnia czynne jeszcze były zespoły ratownicze.”

Opat z Monte Cassino u Ojca Świętego

RZYM, 21 lutego. — Po zupełnym zniszczeniu klasztoru Monte Cassino, opat Gregorio Diamari opuścił gość klasztoru. — Podczas trwającej kilka godzin żmudnej drogi pod ogniem artylerii alianckiej pewnej niekającej również kobiecie poisk urwał obie nogi. Opat pomagał przy znośzeniu ciężko rannej w dolinę. Zupełnie wyczerpany przybył on do wojsk niemieckich, gdzie natychmiast udzielono mu pomocy. 17 lutego wieczorem opat przybył do dowództwa generala, gdzie znalazł gościnę i wypoczynek. Po wyrażeniu serdecznego podziękowania za pomoc i gościnność, sędziwy biskup-opat udał się 18 lutego dalej do Rzymu.

Po przybyciu do Rzymu, opat Gregorio Diamari został przyjęty natychmiast przez Papieża na prywatnej audiencji. Przy tej sposobności złożył on Papieżowi szczegółowe sprawozdanie o zniszczeniu klasztoru. Papież Pius XII wyraził opatowi swoje podziękowanie za jego działalność i udzielił mu błogosławieństwa apostołskiego. — Opat potwierdził fakt, że klasztor przedstawia się jako stos gruzów.

Kardynał-arcybiskup Mediolanu Schuster, który sam należy do Kongregacji Benedyktynów w Monte Cassino, ogłosił w dzienniku katolickim „L'Italia” ostry protest przeciwko zniszczeniu klasztoru Monte Cassino. Ze względu na charakter dostojnego opactwa i jego znaczenia jako strażnika najstarszej kultury zachodniej, każdy normalnie czującej chrześcijanin i Europejczyk oczekiwał, że będzie ono oszczędzone — pisze kardynał. — Odpowiedzialność za okrutne zniszczenie tego starego zabytku kultury spada na dowódców anglo-amerykańskich. Dziennik „L'Italia” dodaje do siebie, że oświadczenie mediolańskiego księcia Kościoła stanowi wyraz uczuć wszystkich katolików włoskich.

Oficjalny komunikat Watykanu

SZTOKHOLM, 21 lutego. — Według doniesienia Reutera Watykan zakomunikował brytyjskiemu rządowi, że w Castel Gandolfo, ani też w willi papieskiej, jak również na terenach do niej należących, nie znajdowały się żadne niemieckie osoby wojskowe.

Ponowny ciężki nalot odwetowy na stolicę Anglii

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 21 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 19 lutego:

Pod Krzywym Rogiem nieprzyjaciół wzmościł swój nacisk. Jego ataki, prowadzone przez cały dzień, odparto w zwyciężonych walkach, a głębokie włamania w rozmaitych punktach zatrzymano. Na zachód od Czerkas połączono się z dalszymi częściami oswoobodzonej grupy bojowej, przy czym odparto liczne kontrataki nieprzyjacielskie oraz pokonano trudne warunki terenowe.

Pod Witebskiem nasze wojska w okresie od 18 lutego 1944 r. w zażartych walkach stawili opór naporowi przeszło 50 dywizji strzelceckich oraz licznych formacji czołgów sowieckich i tym samym uzyskały ponownie wielkie zwycięstwo obronne. W drugiej połowie cała zakończona bitwa obronna. Nieprzyjaciół ponieśli bardzo ciężkie straty w ludziach i materiale. Lotnictwo wspierało walki obronne silnymi formacjami samolotów bliskiego wsparcia oraz myśliwców i zniszczyło w walkach powietrznych oraz artylerią przeciwlotniczą 102 samoloty nieprzyjacielskie.

Pomiędzy jeziorami Iłmę i Pejpus, jako też w rejonie Narwy, odrzucono również wczoraj silne ataki nieprzyjaciela, wspierane czołgami oraz samolotami bliskiego wsparcia.

Na przyczółku desantowym pod Nettuno trwają zarządzone przez nas walki z artylerią, przy czym udało się przesunąć naprzód pierścien okrężający aż na odległość 4 km na południe od Aprilia. Kontrataki nieprzyjacielskie, dokonane przy wsparciu czołgów, odrzucono wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela, biorąc jeńców i zdobywcę.

Koło Cassino nieprzyjaciół rzucił do walki na miejsce wyczerpanych walk Amerykanów, wojska indyjskie, które przez cały dzień nacieraly na blok wzgórz pod Cassino. Wszystkie ataki odparto w zwyciężonych walkach. Niezliczeni zabici i ranni przed naszymi stanowiskami. Dworzec kolejowy w Cassino zmienił kilkakrotnie posiadacza i pozostał ostatecznie w naszym ręku.

Odnaczył się tam szczególnie ciężko ranny dowódca plutonu pionierów 211 pułku granadierów, sierżant Hofmann. Na południe od Zatok Gaetańskiej zatonał wczoraj krążownik nieprzyjacielski, po detonacjach.

Lotnictwo przeprowadziło ubiegłej nocy ponownie silny atak na Londyn. Masowo zrzuconymi bombami burzącymi i zapalającymi spowodowano rozległe pożary i zniszczenia na obszarze miasta.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 21 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 20 lutego:

Na południe od Krzywego Rogu jedna niemiecka grupa bojowa przełamala stan-

wiska sowieckie, zdobyła liczne miejscowości i zamknęła lukę we froncie. Po obu stronach miasta spęzły na niczym ataki nieprzyjacielskie.

Również na wschód od Szaszkowa zataśmy się ataki nieprzyjacielskie, po ciężkich walkach czołgów. Bolszewicy stracili tam 26 czołgów.

Pomiędzy Przypięcia a Berezyną nieprzyjaciół przystąpił ponownie do ataku, po silnym przygotowaniu artyleryjskim, wspierany czołgami oraz samolotami bliskiego wsparcia. Jego próby przełamania się uderzeniem w ciężkich warunkach terenowych. Lokalne włamania zaręglowano.

Podczas skutecznego zwalczania band w rejonie zaplecza na środkowym odcinku frontu, formacje zabezpieczające zniszczyły mimo zaciekłego oporu nieprzyjacielskiego, 257 bunkrów i przeszło 100 składów materiałowych. Wzięto liczne zdobycze w broni, byle oraz środki żywności. Bandyci ponieśli wysokie, krwawe straty.

Na północ od Wielkich Łuków oraz na południe od jeziora Iłmę doszło do ożywionych walk, które jeszcze trwają. Pomiędzy jeziorami Iłmę i Pejpus, jako też w rejonie Narwy utrzymywał się silny nacisk nieprzyjacielski. W zażartych walkach spęzły na niczym liczne ataki bolszewików. Skoncentrowanym ogniem artyleryjskim rozbito nieprzyjacielskie kolumny marszowe oraz stanowiska przygotowane. W kilku miejscach włamania są jeszcze w toku gwałtowne walki.

Walki na przyczółku desantowym pod Nettuno trwały również wczoraj z niezmniejszoną siłą. Własne ataki oraz nieprzyjacielskie kontrataki, wspierane czołgami, następowały na przemian na południe i na północniowy wschód od Aprilia.

Formacje samolotów bojowych oraz bliskiego wsparcia atakowały z dobrą skutecznością dniem i nocą cele na przyczółku desantowym Nettuno. W porcie Anzio, po celnych trafieniach bombami, powstały rozległe pożary oraz eksplozje w składach stątków nieprzyjacielskich pod Anzio zatopiono jeden transportowiec, o pojemności 7000 ton oraz ciężko uszkodzone dwa dalsze, o łącznej pojemności 16000 ton.

Nasze lotnie podwodne zatopili na wodach przed Nettuno 3 załadunkowe na wodach statki desantowe oraz jeden frachtowiec, o pojemności 16000 ton. Jako też 2 konfortowce. W tym samym rejonie morskim łódź podwodna, pod dowództwem kapitana marynarki Fenski, zniszczyła — jak już wczoraj zaraportowano — krążownik nieprzyjacielski.

Na froncie południowym nieprzyjaciół nie kontynuował wczoraj w rejonie pod Cassino swych ataków, zakrojonych na wielką skalę, na skutek ciężkich strat, poniesionych tutaj w dniach poprzednich. — Dzień przeszedł spokojnie na całym froncie, z wyjątkiem gwałtownych lokalnych walk na odcinku na północniowy wschód od Castellort.

Nad obszarem frontu witebskiego zestrze-

Marsz. Rommel na inspekcji

BERLIN, 21 lutego. — W swej podróży inspekcyjnej wzdłuż Wału Atlantyckiego generały marszałek Rommel zwiędził w ostatnich dniach urzędzenia fortyfikacyjne w Normandii.

Marszałek polny, w którego towarzystwie byli wyżsi oficerowie, przekonał się przez dokładne obejrzenie nawet najmniejszych gniazd oporu oraz ze sprawozdań poszczególnych komendantów punktów opornych, o sile bojowej i gotowości obrony normandzkich wybrzeży. Szczególną uwagę zwrócił on na rozległe i gęste zapory inżynieryjne w obrębie wybrzeży.

W wyczerpujących omówieniach uzyskał generały marszałek obraz siły bojowej Wału Atlantyckiego. Takim sam stan stwierdził on także w twierdzy morskiej Cherbourg, która także obejrzał, jak również jej forty obronne.

Angielska kampania oszczerca przeciw Hiszpanii

LIZBONA, 21 lutego. — Angielska prasa podtrzymuje nadal kampanię oszczerca przeciw Hiszpanii gen. Franco. Na szczególne nienawiści napisać i wymyślenia pozwala sobie londyńskie czasopismo „Cavalcade”, które nie wzdraga się znieważać w obraźliwej formie głowy państwa Hiszpanii.

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Wielkie niemieckie sukcesy obronne w rejonie Witebska i pod Czerkasami

Szachownica wyborcza USA

Mrozy i śnieżyce na froncie wschodnim

BERLIN, 21 lutego. — Agencja „Telepress” dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Na całej rozciągłości frontu wschodniego zaznaczyła się obecnie spóźniona zima. Fałda mrozu, o której donoszono wprawdzie odcinka północnego, osiągnęła obecnie największe swe nasilenie na odcinku środkowym, gdzie mierzone w nocy — 13 stopni. Na odcinku północnym cofnęła się temperatura do — 10 stopni. Szczególnie obfity były tutaj opady śnieżne. Powstały często wo zaspasy wysokości do 2-3 metrów. Stosunki klimatyczne stały się nieco korzystniejszszymi, jakkolwiek wielkie masy śniegu oraz kolejni zmarnięci na kamień utrudniają w dalszym ciągu wszelkie ruchy. Lodem pokryte są jeziora, rzeki i obszary bagienne, a nawet na Krymie stwierdzono, po raz pierwszy po długim czasie, temperaturę poniżej zera, a nawet aż do pięciu stopni mrozu.

Punkt ciężkości walk na froncie wschodnim znajduje się naogół na dotychczasowych odcinkach frontu. Nowością jest ponowne podjęcie silnych sowieckich prób przełamania w rejonie pomiędzy Prypecią a Berezyną, które zmierzają w kierunku miasta Bobrujska. Bolszewicy trzymają się więc dotychczasowej swej taktyki, usiłując zmusić dowódców niemieckich do zaproszenia awnych rezerw operacyjnych, co osiągnąć chcą przez możliwie najcięższą i zamianę rejonu swego ataku. Ponieważ jednak rozpoznaje się sowieckie ruchy przygotowawcze, dlatego też naogół zawsze to jeszcze było możliwe, że stosownymi zarządzeniami przeciwdziałała się tej taktyce sowieckiej.

Na odcinku południowym uderzał bolszewicy w dalszym ciągu szczególnie silnymi atakami przeciwko niemieckiemu klinowi odczołgu na zachód od Czerkasz, w ten sposób chociaż uzyskać spóźniony sukces częściowy, którego nie osiągnęli na skutek rozbięcia Kotla, utworzonego wokół pewnej niemieckiej grupy bojowej. Niedużym czym dowodem zupełnego powodzenia tej niemieckiej akcji jest sam fakt, że w tym rejonie zdobyły wojska niemieckie w czasie walk 728 czołgów sowieckich i ok. 800 dział, względnie zniszczyły je i że wzięto tutaj ok. 3 tysiące żołnierzy sowieckich do niewoli.

Młodzież włoska w szeregach faszystwu

HEDIOLAN, 21 lutego. — Ze wszystkich części północno-środkowych Włoch donoszą o silnym napływie młodzieży do faszystowskiej organizacji młodzieżowej „Opera Balilla”. Nowe wpisy wyniosła od czasu założenia faszystowskiej organizacji młodzieży już 37.000 członków. Dają donoszą, że wielka liczba młodocianych zgłosiła się do oddziałów bersalierów, republikańskiej gwardii narodowej i faszystowskich związków przysposobienia wojskowego.

Odmianczenie dla Rumunów

BUKARESZA, 21 lutego. — Z uwagą nie wielkiego admirała Dăniță wreczono w imieniu Führera wysokie odznaczenie wojenne oficerom i żołnierzom rumuńskiej marynarki wojennej w pewnym punkcie oparcia floty nad Czarnym Morzem.

Ustąpili z Rady Wojennej

SZTOKHOLM, 21 lutego. — Prezes ministrów Curtin zakomunikował o ustąpieniu z Australijskiej Rady Wojennej przywódców opozycji Roberta Menzies i Williama Hughesa. Obaj są członkami australijskiej partii jednolistej.

3 serca w okiennicy

NOVELA. 21

Polikarp na ogół miał dużo szczęścia w życiu, to też jak na zamówienie zastał Zygmunta w pokoju hotelowym i po niedługiej rozmowie wyszedł stamtąd w bardziej podniosłym nastroju ducha, jak że czuł w portfelu poważniejszy banknot. Właśnie przez chwilę zastanawiał się na ulicy, do której knajpy skierować swą kroki, gdy przechodząca dama zatrzymała się przed nim. — Witaj, Karpusiu! O czym tak dumasz na miejskim bruku? — zapadła go, wyciągając białą rączkę do powitania. Wściorzek począł nagle wodzić oczyma dokola, miał zamiar bowiem dać deba. — Skąd ona się tu wzięła? Czy można było spodziewać się tego spotkania? Niechby tak, strzeż panie Boże, do widzenia się Emilia, albo, co jeszcze gorzej, zobaczyła, widać już byłoby wszystko skończone, nieodwołalnie, na amen! — Myśli sprzeczne ze sobą krzyżowały się w umyśle, na podobieństwo błyskawicy.

Teraz spojrzal na damę. — Jak ona jednak dobrze i elegancko wyglądała! Wcale się nie postarzała, raczej odwrótnie, rozkwita w pełni jak ananas — uświadamiał sobie, po czym dał wyraz radości z niespodziewanego szczęścia, jakie go spotyka. Była to przecież jego pierwsza miłość, z czasów, gdy wspólnie śpiewali w operetce wędrowni. On jako amant, ona — primadonna. Później zespół rozpadł się na cztery strony świata, ale Polikarp bał się, że primadonna może domagać się zrealizowania tykostronnych pryncypów. — Wiesz, że przy namyśle okazję i tym tłumaczyć się jego przeświadczenie w pierwszej chwili. — No i opowiadaj, co się z tobą dzieje, Kocha-

W listopadzie roku bieżącego upływie po raz trzeci okres władzy Franklina Delano Roosevelta i zgodnie z konstytucją USA mają odbyć się wybory prezydenta na następny okres czteroletni.

Jeżeli przeprowadzić linię podziału wpływów pomiędzy dwoma głównymi i decydującymi partiami politycznymi Stanów Zjednoczonych: demokratyczną i republikańską przez kontynent tego kraju, wówczas okazuje się, że wschód, środkowy wschód i zachód stają się coraz bardziej „republikańskie” — południe natomiast jest stale strefą „demokratów”. W roku 1940 spośród 48 stanów USA — 18 posiadało gubernatorów republikańskich, pozostałymi zaś 30 — ma administrowali demokraci. Te-

raz stosunki uległy zmianie i podczas gdy demokraci zyskali dla siebie dwa stany, republikańscy zdobyli ich — dziesięć.

W mających odbyć się wyborach, w czerwcu w wysulcie ponownie kandydatem Roosevelta, trzeba się liczyć z trzema niewiadomymi:

Przed wszystkim z nastrojami młodej generacji w postaci zmobilizowanych żołnierzy w kraju i na frontach wojennych, którym Roosevelt chce zapewnić prawo głosuowania i w tym celu przesłał już odosobniony wniosek do Senatu, gdzie zatwierdzono go 47 głosami przeciw 33, lecz następnie los tego projektu prawnego zależy od Izby Reprezentantów.

OO. Benedyktyni o ataku na Monte Cassino

MEDIOLAN, 21 lutego. — Specjalny sprawozdawca dziennika „Corriere della Sera” Luigi Romersa opisuje swoje spotkanie z trzema zakonnikami z opactwa OO. Benedyktynów na Monte Cassino, którzy schronili się do grotty skalnej u stóp wzgórza. Są to księża Don Salcino, Nicola Clementi i brat Zaocaria Diraino. Don Salcino jest delegatem biskupim diecezji Monte Cassino, Nicola Clementi administratorem opactwa.

Dnia 15 lutego około godz. 9.45 opowiadają zakonnicy, po odśpiewaniu pieśni kanonicznych, usłyszeliśmy głośny warkot eskadry lotniczych, zbliżających się bezpośrednio nad opactwo. Pomiędzy warstwą chmur można było doskonale zaobserwować samoloty. Już w dniu 8 (9) lutego liczone pociski artylerijskie wybuchły w pobliżu klasztoru i spowodowały szkody na zewnątrz murach oraz na dachach kilku sąsiednich budynków. „To jednak, co się działo 15 lutego, tego nigdy nie zapomnę, chociaż i ja kiedyś byłem żołnierzem”, opowiada O. Salcino. Takiego okrucieństwa nie może tolerować żadne prawo wojenne.

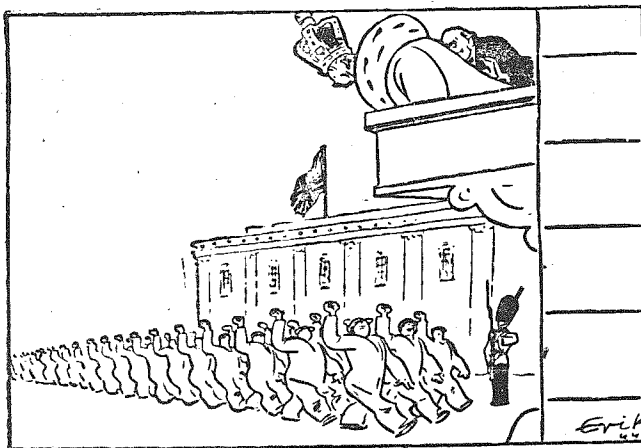
„My wszyscy wraz z biskupem i opatem Gregorio Diamare staliśmy w najdalszym

miejscu schronu, gdy rozległy się pierwsze detonacje. Mury zaczęły i usłyszeliśmy huk, towarzyszący ich waleniu się. Bezczynnie kocieli, wznoszący się w środku klasztoru, stanowili pierwszy cel lotników amerykańskich. Naliczyliśmy w kolejnych falach do godziny 15.45. Kiedy atak zakończył się już nie pozostało. Pośród dymów i gęstego pyłu od zawałonych gruzów dochodziły krzyki rannych i płacz dzieci.

W chwili tego opowiadania, O. Salcino pisze dalej specjalny korespondent — płakł z powodu zniszczenia swego opactwa, w którym spędził większą część swego życia. Owi trzej zakonnicy, jakby cudem uniknęli okrucieństwa masakry. Całą noc spędzili oni w schronie, następnie ścieżką wyszli po stromych zboczach do grotty, gdzie ukryli się.

Na pytanie, czy w opactwie znajdowały się rzeczywiście niemieckie wojska lub obiekty wojenne, O. Salcino wraz z innymi odpowiedział zdecydowanie przecząco i zapewnił, że żołnierze niemieccy nigdy nie byli zakwaterowani w obrębie murów klasztoru. Obecnie zamierza on udać się do Rzymu i tam złożyć współbraciom sprawozdanie o sytuacji.

Obecnie na „drodze legalnej”



— Nie, WKMoś, to nie jest wcale pochod demonstracyjny Kominternu — lecz szowiniani posłowie sow. ecy z swoimi personelem.

Drugim ważnym czynnikiem jest postawa zrzeszeń zawodowych, które w sumie ogólnie około 13 milionów zarejestrowanych członków. Ostatnio przewodniczący związku AFL — William Green — reprezentujący przeszło 6 milionów zrzeszonych oświadczył, że w razie wprowadzenia w życie zamierzonej przez Roosevelta ustawy o przymusowej pracy „przemysł i rolnictwo stanęłyby w obliczu chaosu”.

Nie bez znaczenia jest rozdźwięk w obliczu republikańskim na tle rywalizacji pomiędzy Wendellem Willkie a gubernatorem stanu nowojorskiego Tomaszem Dworem. Podczas wyborów w roku 1940 Roosevelt otrzymał 25,2 milionów głosów, Willkie zaś 22,3 miliona. Jeszcze mniejsza rozpiętość ujawniła się w Nowym Jorku gdzie na Willkiego oddano 3 miliony głosów, a za Rooseveltem wypowiedziało się 3,2 miliona głosujących.

Jak donosi czasopiśmo „Colliers Magazine”, opinia w USA zamiejkopijona jest nastrojami żołnierzy amerykańskich znajdujących się na frontach, którzy rozgoryczeni są na swoją ojczyznę, nie troszcząc o nią na swoją ojczyznę, nie troszcząc o nią. Autor artykułu oświadcza, że miał sposobność przeprowadzenia rozmów z licznymi żołnierzami ze wszystkich frontów: w Włoch, Guadalucazu, z dżungli na Nowej Gwinei i z wojny powietrznej nad Niemcami. Wszyscy zgodni twierdzili, że ojczyzna porzuciła ich na pastwę losu... Czas i okoliczności w szeregach wojsk ekspedycyjnych można się spotkać z zardusnym podziwem dla żołnierza niemieckiego, który wie za co walczy i który odzuba troskliwosti i gotowości do ofiar swej ojczyzny w stosunku do niego.

Ogólnikiem zapalnym w Stanach Zjednoczonych jest środowisko zachód, a zwłaszcza leżące w sercu kontynentu Chicago w stanie Illinois z prawie 8 milionami ludności oraz miasta przemysłowe nad Wielkimi Jeziorami jak np. Detroit i Cleveland a także Pittsburg, gdzie głównie koncentrują się rzemieślnicze i rzemieślnicze przedsiębiorstwa w Baltimore doszło z tego powodu nawet do strajku białych robotników.

Kwestia murzyska stanowi jeden z najwazniejszych problemów wewnętrznych USA. Jak wiadomo Roosevelt w ramach swych pełnomocnictw wojennych utworzył niedawno specjalny wydział, mający czuwać nad poprawnym traktowaniem pracowników. Otóż jeżeli w grę wchodzi murzyn, wydział ten spotyka się z oporem. Gdy zwrócono się ostatnio z prośbą do zarządcy kolejowych aby nie zwalniali bez przy czynu swoich czarnych pracowników i aby ich awansowano, jeśli na to zaszła, 16. towarzyszy kolejowych ze stanów południowych złożyło przeciw temu protest w Waszyngtonie. We wszystkich stanach Ameryki północnej ludność występuje przeciw kolorowym. Nawet w Kalifornii czy Michigan jeśli ujawni się napływ większej ilości murzyskich sił roboczych, mieszkańcy czują się dotknięci w swym poczuciu bezpieczeństwa i godności obywatelskiej i podnoszą alarmujące protesty. W pewnym przedsiębiorstwie w Baltimore doszło z tego powodu nawet do strajku białych robotników.

Trudnym do zgrzylenia orzechem dla kan dydatury Roosevelta jest również nastroj mas robotniczych, które pochodzą ze wschodu i południowego wschodu Europy, a które nie mogą być zadolowane z socjofilijskiej polityki Roosevelta, poświęcającej ich krajce materiyata na żer imperializmu bolszewickiego.

10-te Informacja Pancon-Lamy, w osobie 7-letniego chłopca wziętego obecnie na trzy tygodnie do niewoli, przy czym w tym grupowym ście wzięto udział przeszło 100 000 Mongołów, Czadczyków i innych szczepów narodowych.

zamazane szkło. To nagle rozmazania się bufo- towych było bardzo komiczne, wybuchnął więc śmiechem, brzmiał jednak trochę dziko. — Wódka jest balsamem na zranione serce — odezwał się do samego siebie — a kobiety... ech... (brakło mu słów) wszystko jedno, proszę jeszcze jedną... wódkę. Z uczuciem obrzydzenia przejechał plyn, rzucił na ład banknot i zgarzałszy wydał mu resztę, przypomniał sobie, że wypada wrócić do Ireny.

Chcwiłymi nieco krokami udał się z powrotem do separatu; po odsłonięciu kotary spostrzegł jednak, że chyba zablądził, ponieważ zamiast Ireny zastał tam trzech mężczyzn, zajętych grą w karty.

Przepraszam, a gdzie jest ta pani, którą tu zastanawiam? — zwrócił się z pytaniem.

Zapytał pan kłenera. Myśmy tu nie widzieli żadnej kobiety. Po co nam kobieta? — orzekł jeden z graczy, zafityny ty niebieski;go pta. Ktoś zrywiał się nie wiadomo czemu na miejskim bruku — Zresztą mamy ich, aż czterech w tall — cztery damy — to całkiem wystarczy o ile ktoś nie dostał czterech krotk. Zamiast szukać niewiasty jak błędny rycearz, siadaj pan lepiej z nami — na czwartego do pokra. Czy pan nie wie, że kobiety nie należy pozostawiać samotnej, bo wtedy ci zwyknie szukać się jak opiekuń i sprzątnie ci sprządnę — mówił dalej pouczająco. Wic jakże, siada pan czy nie? Polikarpowi serce skwiercało na podobieństwo pta, gdy się szmażył na patelni. Oszłomienie alkoholami jak przyszło nagle tak i nagle jelo rozwarwał. Głow, propnującego u dzieł w grze brzmiał tonem wabiąco — nakazał akcji sugestia.

Wściorzek był w nastroju czołwieka, który do- chowu czuje się jak zbłądniona mewca unoszona wicherem ponad bezludnym wód, myśli jego przy- jeżdżę karty niby żółć reja okrętu jaki, ukła- zał się na horyzontu. (d. c. a.)

